

Sygn. akt I ACa 391/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy P.

przeciwko R. B., E. P. i I. Z.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt I C 1396/13

oddala apelację.

SSO del. W. Buczek – Markowska SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 391/14

UZASADNIENIE

Powódka Gmina P. w pozwie z 9 września 2013 r. wniesionym przeciwko pozwanym R. B., W. Z., E. P., I. Z. domagała się uchylenia uchwały Nr (...) z 26 sierpnia 2013 r. dotyczącej ustalenia zaliczki na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością oraz uchwały Nr (...) z 26 sierpnia 2013 r. dotyczącej wybrania zarządcy, a nadto o zasądzenia solidarnie od pozwanych kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie powódka podała, że pismem z 30 sierpnia 2013 r. pozwani zawiadomili ją o podjęciu wymienionych uchwał. Powódka wraz z pozwanymi tworzy Wspólnotę Mieszkaniową nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), w nieruchomości jest sześć lokali. Argumentowała, że zaskarżone uchwały przekraczają zakres zwykłego zarządu, w związku z czym na podstawie art. 201 k.c. wniosła o ich uchylenie.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, przy czym pozwany W. Z. nie ustosunkował się do treści pozwu, gdyż zmarł (...) r.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt I C 1396/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił pozew przeciwko W. Z. (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), a kosztami procesu obciążył powoda (pkt III).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że powódka i pozwani tworzą Wspólnotę Mieszkaniową Nieruchomości, położonej w P., przy ul. (...). Pozwani w tej wspólnocie mają łącznie 54,64 % udziałów, a powód 46,37 % udziałów. W nieruchomości jest sześć lokali. W dniu 26 sierpnia 2013 r. pozwani R. B., E. P., I. Z. i W. Z., określając siebie Wspólnotą Mieszkaniową Nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), podjęli uchwałę dotyczącą zaliczki na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością oraz uchwałę Nr (...) w sprawie wybrania zarządcy, o czym 30 sierpnia 2013 r. poinformowali Zakład (...) w P..

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że jedynym uregulowaniem w polskim prawie, umożliwiającym zaskarżenie uchwał podjętych przez wspólnotę mieszkaniową, jest art. 25 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Powódka wskazała art. 201 k.c., jako podstawę prawną swojego powództwa, jednakże tylko na podstawie art. 25 ww. ustawy członek wspólnoty mieszkaniowej może domagać się uchylenia uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Sąd zacytował art. 18 i art. 19 ustawy, skąd wywodził, że w budynkach, w których liczba lokali nie jest większa niż siedem, przepis art. 25 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali nie ma w ogóle zastosowania, jeżeli właściciele lokali tworzący tzw. małą wspólnotę mieszkaniową (art. 19 ustawy) nie określili sposobu zarządu nieruchomością wspólną w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali lub umowie zawartej później w formie aktu notarialnego. Natomiast w niniejszej sprawie Sąd przyjął, że nie ma w chwili obecnej i nie było dotychczas zarządu powierzonego przez wszystkich współwłaścicieli jednej lub kilku osobom w myśl cytowanych przepisów, a więc ustalonego w umowach, zawartych przez poszczególnych członków wspólnoty, przy wyodrębnieniu lokalu, innych umowach, czy też ustanowionego przez sąd.

Dalej Sąd przytoczył przepisy kodeksu cywilnego regulujące zarząd rzeczą wspólną, będącą przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych. Podkreślił, iż do takiego zarządu nie mają zastosowania przepisy ustawy o własności lokali o zarządzie nieruchomością wspólną w dużej wspólnocie mieszkaniowej, a więc ani przepisy o podejmowaniu uchwał przez właścicieli lokali (art. 22 ust. 2 i 4, art. 23 i 24), ani o zaskarżaniu uchwał do sądu (art. 25). Oceniając zaskarżone uchwały Sąd uznał, że stanowią one umowy zawarte przez czterech członków wspólnoty mieszkaniowej i tylko tych członków wspólnoty dotyczą, a nie powódki, zaś obie umowy dotyczą czynności przekraczających zwykły zarząd i do każdej z tych czynności potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli.

Sąd konkludował, iż powódce nie przysługuje przeciwko pozwany roszczenie o uchylenie uchwał podjętych 26 sierpnia 2013 r. Powódka nie może się domagać ich uchylenia, gdyż uchwały te są faktycznie jedynie porozumieniami zawartymi i wywierającymi skutki wobec biorących udział w "ich podejmowaniu" pozwanych. Nie można im przypisać cech uchwał wspólnoty mieszkaniowej, podejmowanych w trybie art. 23 i następnych ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Uchwały na podstawie przepisów ustawy, podlegające zaskarżeniu przez każdego członka wspólnoty mieszkaniowej, mogą bowiem podejmować tylko takie wspólnoty, w których zarząd sprawowany jest na podstawie przepisów ustawy.

Jeśli zaś chodzi o powództwo skierowane przeciwko W. Z. to Sąd w tym zakresie odrzucił pozew zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., gdyż pozwany ten zmarł (...) r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku - w części oddalającej powództwo (pkt 2) oraz orzekającej o kosztach postępowania (pkt 3) - wywiodła powódka, wnosząc o jego uchylenie i wydanie wyroku uchylającego zaskarżone uchwały nr (...) i nr (...) oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz powódki od pozwanych - w tym kosztów zastępstwa

procesowego - za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji i rozstrzygnięcia przez ten sąd o kosztach postępowania. Ponadto, apelująca wniosła o dopuszczenie do przesłuchania w charakterze świadków K. M. i G. B.. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.

- art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nierozpatrzenie wniosku powoda o przesłuchanie w charakterze świadków K. M. i G. B. na okoliczność zarzutów pozwanych zawartych w ich odpowiedziach na pozew, a także przytoczenia faktu, że powoda i pozwanych łączyły umowy o administrowanie przedmiotową współwłasnością; po przesłuchaniu tych świadków powód przedłożyłby wypowiedzenia tych umów przez pozwanych,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niezrozumiałe przytoczenie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej wyroku i uznanie, że podjęte przez pozwanych zaskarżone uchwały są umową zawartą między pozwanymi z wyłączeniem powoda;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału w skutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem zeznań świadka K. M. i świadka G. B., którzy określiliby stan techniczny budynku w okresie administrowania wspólnoty przez powoda i zwróciliby uwagę na fakt, że powoda i pozwanych łączyła umowa o administrowanie; powód na dowód tegoż załączył wypowiedzenia przez pozwanych umowy o administrowanie, które miał zamiar dołączyć do akt po przesłuchaniu w/w świadków;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 199 k.c. i art. 201 k.c. poprzez nieustalenie, czy wypowiedzenie umowy o administrowanie i ustalenie wysokości obciążeń finansowych, które wszyscy współwłaściciele powinniłożyć dla prawidłowego utrzymania nieruchomości, to czynności zwykłego zarządu, czy czynności przekraczające zwykły zarząd, a w związku z tym, czy podjęte uchwały o treści w nich określone powinny być podjęte jednomyślnie czy większością głosów liczonych według ilości udziałów;

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 202 k.c. poprzez odmowę przez Sąd uchylenia uchwał większości współwłaścicieli (pozwanych) jako czynności rażąco sprzecznych z zasadami prawidłowego zarządu.

Apelująca uzasadniała, że nie powinno mieć znaczenia to, w jakiej formie są podejmowane decyzje. Istotna jest okoliczność, że jeżeli uchwały – decyzje są rażąco sprzeczne z zasadami prawidłowego zarządu (art. 202 k.c.) lub jeżeli powinny być podejmowane jednomyślnie, bo ich treść przekracza zwykły zarząd (art. 199 k.c.), to powinny być uchylone. Przedmiotowe uchwały - decyzje podlegają tym przesłankom i powinny być zdaniem skarżącej uchylone. Nie może być tak jak ustalił Sąd I instancji, że są to umowy zawarte między pozwanymi i dotyczą tylko ich, którzy jednak uważają, że dotyczą one także powoda i domagają się ich realizacji przez powoda. Podniesiono, iż niedopuszczenie przez Sąd I instancji do przesłuchania zawnioskowanych przez powoda w/w świadków doprowadziło do niewyjaśnienia w postępowaniu dowodowym istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, w tym przede wszystkim nieujawnienia faktu, że powoda z pozwanym łączyła umowa o administrowaniu nieruchomości, która faktycznie była umową o jej zarządzanie.

W odpowiedziach na zażalenie pozwani E. P. i I. Z. wniesli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Jednocześnie Sąd odwoławczy podziela te wnioski prawne Sądu pierwszej instancji, które dotyczyły braku możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 25 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, a tylko w oparciu o ten przepis powód mógł się domagać „uchylenia uchwał”, o co wnosił w niniejszym postępowaniu. Takie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafne zapatrywanie prawne okazało się ostatecznie kluczowe dla wyniku sprawy, uzasadniając oddalenie powództwa w całości, bez potrzeby badania merytorycznej treści skarżonych „uchwał”. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w wystarczającym zakresie dla poddania go kontroli instancyjnej wyjaśnia więc powody wydanego rozstrzygnięcia, w zakresie decydującym o wyniku sprawy, co czyni niezasadnym zarzut art. 328 § 2 k.p.c. Także pozostałe zarzuty i argumentacja zawarte w rozpoznawanej apelacji nie mogły się okazać skutecznymi.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny pragnie przede wszystkim wskazać na treść przepisu art. 321 § 1 k.p.c., którego Sąd Okręgowy w motywach swego wyroku nie przytoczył, choć miał on podstawowe znaczenie dla oceny prawidłowości wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia.

Zgodnie z tym przepisem sąd nie może bowiem wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c. Przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem, poza wyjątkiem zawartym w art. 477¹ k.p.c., ma przy tym w procesie charakter bezwzględny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2014 r., I ACa 1130/13, LEX nr 1451698; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, LEX nr 345571).

Wyrażona w art. 321 § 1 k.p.c. zasada niedopuszczalności wyrokowania, co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, oznacza więc niemożność objęcia rozstrzygnięciem sądu innych roszczeń niż przedstawione przez powoda. Nadto, określone w pozwie żądanie jest w myśl art. 187 § 1 k.p.c. zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi. Przy tym powód nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana przez powoda, gdyż byłoby to dokonaniem niedopuszczalnej zmiany powództwa i orzeczeniem ponad żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r. V CSK 418/10 LEX nr 960546).

Jak przyjmuje się powszechnie w judykaturze, zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem do dwóch płaszczyzn - bądź do samego żądania (petitum) bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W przepisie art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 476/09, LEX nr 737242). Jeśli chodzi zatem o petitum, to zgodnie z omawianym unormowaniem sąd ma obowiązek orzec negatywnie lub pozytywnie o sformułowanym przez powoda żądaniu procesowym, a w żadnym razie nie może rozstrzygać o innym roszczeniu, aniżeli zgłoszone przez samego powoda.

Wobec tego trzeba przypomnieć, że powódka Gmina P. w rozpoznawanej sprawie domagała się „uchylenia” dwóch uchwał podjętych przez członków Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), dotyczących ustalenia wysokości zaliczki na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością oraz wyboru zarządcy.

Tymczasem, jak słusznie zauważał już Sąd pierwszej instancji, tylko przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), zwanej dalej „u.w.l.”, dotyczą kwestii podejmowania uchwał przez wspólnotę mieszkaniową, przewidując możliwość ich zaskarżania (art. 25), lecz nie znajdują one automatycznie zastosowania w przypadku tzw. małych wspólnot mieszkaniowych.

Powyższemu zagadnieniu została poświęcona uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CZP 60/09 (OSNC 2010/4/50), a zawartą tam argumentację prawną Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w całości aprobuje.

Mianowicie, Sąd Najwyższy zwracał uwagę, iż w świetle przepisu art. 18 ust. 1 u.w.l. właściciele lokali mogą w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego określić sposób zarządu nieruchomością wspólną, a w szczególności mogą powierzyć zarząd osobie fizycznej albo prawnej. Jeżeli zarządu w ten sposób nie określą, to zgodnie z art. 18 ust. 3 u.w.l. obowiązują zasady przewidziane w dalszych przepisach ustawy o własności lokali. Te zaś rozróżniają sytuacje, w których liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, nie jest większa niż siedem i jest większa niż siedem (art. 19 i 20 ust. 1 u.w.l.). W tym drugim przypadku, dotyczącym wspólnoty określanej jako "duża wspólnota mieszkaniowa", stosownie do art. 20 ust. 1 zdanie pierwsze u.w.l., właściciele lokali są obowiązani podjąć uchwałę o wyborze jednoosobowego lub kilkuosobowego zarządu. Mają wówczas zastosowanie kolejne przepisy ustawy o własności lokali, w tym przepisy dotyczące podejmowania uchwał przez właścicieli lokali (art. 22 ust 2 i 4, art. 23 i 24 u.w.l.) oraz o zaskarżaniu tych uchwał do sądu (art. 25 u.w.l.).

Natomiast w sytuacji, gdy liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych nie jest większa niż siedem (tzw. mała wspólnota mieszkaniowa), do zarządu nieruchomością wspólną mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności, czyli art. 199-209 k.c. oraz art. 611-616 k.p.c. (art. 19 u.w.l.). Sąd Najwyższy podkreślał, że takie „kodeksowe” uregulowanie zarządu rzeczą wspólną w przepisach art. 199-209 k.c. jest uregulowaniem kompletnym, gdyż nie zawiera odesłania do innych przepisów i jest wystarczające do sprawowania zarządu bez potrzeby stosowania zasad określonych w innych, szczególnych przepisach dotyczących zarządu. Przewiduje ono możliwość zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie w wypadkach, w których stosownie do tego uregulowania rozstrzygnięcie takie jest potrzebne dla zapewnienia prawidłowości zarządu. Sąd Najwyższy konkludował, iż do tego zarządu nie mają więc co do zasady zastosowania przepisy ustawy o własności lokali dotyczące zarządu nieruchomością wspólną w dużej wspólnocie mieszkaniowej (art. 20 i nast. u.w.l.), a więc ani przepisy o podejmowaniu uchwał przez właścicieli lokali (art. 22 ust. 2 i 4, art. 23 i 24 u.w.l.), ani o zaskarżaniu uchwał do sądu (art. 25 u.w.l.).

Jednocześnie Sąd Najwyższy nie wykluczył możliwości innego określenia sposobu zarządu - w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego zgodnie z art. 18 ust. 1 u.w.l., a wtenczas nie jest wyłączone określenie tych zasad w sposób przewidziany w art. 21 i nast. u.w.l., w tym w art. 25, lub przez odesłanie do tych przepisów. Dopiero w takim wypadku - jeżeli umowa nie stanowi inaczej - uchwała właścicieli lokali może zostać zaskarżona do sądu, na zasadach przewidzianych w art. 25 u.w.l.

Na gruncie rozpoznawanego przypadku jest natomiast bezsporne, iż Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) należy do kategorii tzw. małych wspólnot mieszkaniowych, gdyż liczba lokali w tej nieruchomości wynosi sześć. Co więcej, sam pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej potwierdził, że członkowie przedmiotowej Wspólnoty Mieszkaniowej ani w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali, ani w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego nie określili sposobu zarządu nieruchomością wspólną, nie zawarli żadnych ustaleń co do stosowania przepisów ustawy o własności lokali odnośnie podejmowania uchwał i ich zaskarżania do sądu. Stąd w pełni aktualna pozostaje konkluzja Sądu I instancji, że w tej sytuacji nie ma zastosowania przepisu art. 25 u.w.l., a odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego o współwłasności.

Apelujący zdaje się nawet taki kierunek wnioskowania Sądu Okręgowego podzielać, a jedynie akcentował, iż w takim wypadku Sąd ten winien był zaskarżone uchwały uchylić z uwagi na to, że są rażąco sprzeczne z zasadami prawidłowego zarządu (art. 202 k.c.) bądź wymagały jednomyślności jako dotyczące czynności przekraczających zwykły zarząd (art. 199 k.c.).

W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie więc uwydatnić właśnie omówiony już wyżej zakaz orzekania sądu ponad żądanie, w kontekście żądania sformułowanego przez powoda oraz ustalenia, że również przepisy kodeksu cywilnego dotyczące współwłasności nie dają możliwości „zaskarżenia uchwały” jako takiej poprzez wytoczenie powództwa o „uchylenie uchwały”. W obliczu żądania wystosowanego przez Gminę P. w niniejszej sprawie i wskazanych w pozwie podstaw faktycznych tego żądania Sąd odwoławczy doszedł więc do przekonania, iż powództwo w nadanym mu przez powoda kształcie nie mogło liczyć na uwzględnienie. Nie było bowiem możliwe – bez naruszenia przepisu art. 321

§ 1 k.p.c. – rozpatrywanie niniejszego powództwa jako dotyczącego żądania ustalenia nieistnienia czy nieważności czynności prawnych dokonanych bez koniecznej zgody wszystkich współwłaścicieli lub stosownego orzeczenia sądu, bądź bez zgody większości współwłaścicieli lub zastępującego ją upoważnienia sądu, czy na zasadzie art. 202 k.c. jako żądania rozstrzygnięcia przez sąd w zakresie zamierzonej przez większość współwłaścicieli czynności rażąco sprzecznej z zasadami prawidłowego zarządu rzeczą wspólną (w takim wypadku wniosek współwłaściciela o rozstrzygnięcie sporu przez sąd ma zapobiec dokonaniu czynności, a orzeczenie sądu uwzględniające wniosek polega na wydaniu zakazu dokonania zamierzonej czynności). Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 199, art. 201 i art. 202 k.c. należało więc uznać za chybione. Przepisy te nie obejmują wszak żądania „uchylenia uchwały”. Oznaczałoby to zatem wyrokowanie w tej sprawie przez sąd w sprzeczności z unormowaniem art. 321 § 1 k.p.c., gdyż w sposób oczywisty naruszałoby wymagania odnoszące się do przedmiotu roszczenia, prowadząc do rozstrzygnięcia przez sąd o czymś innym, aniżeli żądała powódka w pozwie.

Skoro zatem przedmiotem żądania Gminy P. było i jest konsekwentnie uchylenie uchwał Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), a brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia takiego powództwa w świetle przepisów ustawy o własności lokali, której uregulowania nie miały w tym przypadku zastosowania, oraz brak jest możliwości innej kwalifikacji żądania (z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 321 k.p.c.), to z tych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną, a sformułowane tam zarzuty naruszenia przepisów postępowania za nieskuteczne.

Sąd Apelacyjny oddalił więc ponowiony przez powódkę w apelacji wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków: K. M. i G. B., podobnie jak Sąd Okręgowy, który w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 24 lutego 2014 r. pominął te dowody. W świetle przedstawionych już szczegółowo powyżej motywów, które decydowały o kierunku rozpoznania sprawy, dowody z przesłuchania ww. osób miałyby bowiem dotyczyć okoliczności nieistotnych dla jej wyniku, zaś stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Niezależnie od tej argumentacji, odnośnie zarzutu art. 217 § 2 k.p.c. podniesionego pod adresem czynności Sądu I instancji na tej płaszczyźnie, Sąd odwoławczy stwierdził, że strona powodowa utraciła prawo do ewentualnego powołania się na tego typu naruszenie (w jej ocenie) przepisów postępowania na skutek braku zgłoszenia przez pełnomocnika powoda zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie w dniu 24 lutego 2014 r. Nieskuteczny w konsekwencji musiał się też okazać zarzut uchybienia przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, co miałyby się zdaniem apelującej wyrażać w dokonaniu oceny materiału dowodowego właśnie z pominięciem zeznań świadków K. M. i G. B.. Jeśli natomiast chodzi o wnioski dowodowe apelującego w zakresie dokumentów załączonych do apelacji, to podlegały one oddaleniu przez Sąd odwoławczy nie tylko dlatego, że dotyczyły okoliczności nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale były również spóźnione, gdyż nie było rzeczywistych przeszkód do tego, aby powołać je już w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

\

SSO del. W. Buczek-Markowska SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski